№. 13. w Sobotę dnia 16. Stycznia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 15. Stycznia. — Układy względem stosunków handlowych pomiędzy Prusami a Krakowem trwają jeszcze ciągle w Wiedniu, jakkolwiek niektóre dzienniki donosiły, że ta sprawa już całkiem ubita. Władze szląskie otrzymały urzędową wiadomość, że zaprowadzenie linii celnéj austryackiéj, do czasu nieoznaczonego jeszcze odłożonem zostało. Pruski jeneralny dyrektor podatków Kühne wykazał liczbami bardzo znaczne straty dla skarbu, gdyby stosunki handlowe Prus z Krakowem miały być postawione na zwykłéj stopie austryackiéj. Zniesienie pruskiego urzędu pocztowego w Krakowie przyniosłoby także 60,000 tal. rocznéj straty. —

Towarzystwo obywatelskie (Bürgergesellschaft), które było przez władze uznane, zostało na pierwszém posiedzeniu w tym roku odprawionem, przez rząd rozwiązane, a to na téj zasadzie, iż lubo wyłączyło politykę i sprawy religijne z rozpraw swoich, przecież miało na celu podług wyrzeczenia swych statutów, ukształcenie ducha w obcowaniu, co zawsze jest poniekąd dążnością polityczną. Robi to nie mało wrzawy pomiędzy rzemieślnikami.

Gazeta kolońska pod napisem najbliższa przysłość zawiera następujący artykuł:

Jeszcze kilka godzin, a francuzką mowę od tronu będziem przed nami mieli. Cała Europa wygląda jéj z natężeniem, gdyż mowa ta ma się przyczynić do rozwiązania pytania, od którego zależy wiele innych pytań, wszystkie umysły przejmujących wątpliwością: — Wojna albo pokój?

Ludwik Filip nie umie nisko cenić największego skutku swojéj osobistéj polityki; nie uczyni też tego. Było to odwiecznie jego słabością, że pomyślnym skutkiem osobistym paradował i zapewne dzisiaj, kiedy cała Europa ma na niego zwrócone oczy, nie minie się z tym swoim obyczajem. Co się tyczy małżeństwa hiszpańskiego, to pod tym względem musimy się spuścić na mądrość parlamentu angielskiego, który trzymając się zawsze istoty rzeczy potrafi stósownie ustanowić wartość słów królewskich. Najznakomitszy organ prassy angielskiéj Times ma nadzieję, że we Francyi potrafią zachować największe umiarkowanie. Dziennik ten obawia się uniesienia, któremu mogą dać powód nierozważne spory przy pytaniu, przy którém ministrowie obudwu narodów są interesowani, a każdy ma silne stronnictwo w swoim kraju.«

»Żyjemy, mówi Times, bez pewności pokoju, lubo Anglicy nigdy nie mieli mniéj ochoty do wojny, jak właśnie teraz. Rządy obudwu krajów nie mogą przypuścić, ażeby dwa narody nadające kierunek Europie, miały stać dłużéj w poróżnieniu z sobą. Rozdział pomiędzy Francyą a Anglią, powskrzeszał nadzieje i plany, które utrzymaniu istnącego składu rzeczy na kontynencie mogłyby się stać bardzo niebezpiecznemi. Jeden czyn zaczepki już został spełnionym i z pewnością nie pozostanie on samotnym. Skoro zasada podstawnicza wywrócona, to wypadek zaszły przy innéj sposobności snadno zostanie powtórzonym. Nic bardziéj nie jest w stanie nadwerężać niepodległości Niemiec, bezpieczeństwa tureckich krajów i dobrego bytu Europy jak trwałe poróżnienie pomiędzy radami reprezentacyjnemi Francyi i Anglii.«

Jeden z paryzkich korrespondentów dziennika Times uzupełnia powody do utrzymania dobrego porozumienia — albo według słów Ludwika Filipa powiedzianych królowéj angielskiéj — téj entente cordiale następującą uwagą: »niestety muszę donieść, że umysły w Paryżu są w bardzo smutny sposób rozstrojone. Porzucenie téj entente cordiale, która tak długo się trzymała pomiędzy Francyą i Anglią; pewność, iż może przyjść do rozruchów w Hiszpanii, które zmuszą Francyą do interwencyi, prawdopodobieństwo, iż we Włoszech pokażą się zamięszania, ażeby mieć powód do osadzenia państwa kościelnego, przezcoby Francya zniewoloną została także to samo uczynić; sprawy szwajcarskie, które podobnych wypadków spodziewać się każą; położenie Portugalii, niedostatek zboża, podniesienie się w cenie wszelkich przedmiotów zboża; cięzka zima, bieda pomiędzy niższemi klassami ludu — wszystkie te okoliczności zbierają się w jeden przedmiot, który musi zatrudniać umysły myślącéj części narodu.« Wszystko to prawdziwe, a tém boleśniejsze, że niektóre dzienniki na półurzędowe usiłują rozdraźniać umysły przeciw Anglii, lubo to nie jest niczem inném, jak bardzo nierozważnym podstępem wojennym. Atoli zostajemy przy tém, że co do małżeństw hiszpańskich, można się spuścić na rozsądne umiarkowanie parlamentu angielskiego.

Na polu sprawy krakowskiéj mogą się zgodzić poróżnione dwa narody, bo tu ich interes jest ten sam. Niezgoda oppozycyi może się we Francyi przyczynić do umiarkowania. Wielu jéj członków jak panowie Billault i Dufaure na czele, nie myślą o żadnym oporze, przy czém musieliby się wypierać zasad, które dawniéj stawiali i których z wytrwałością bronili, a bardziéj pokazywać się stronnikami przymierza angielskiego, jak sam Guizot. Pan Thiers zaś z powodu przeszłości wpadnie w niebezpieczeństwo, że mu pan Guizot przy każdém słowie potrafi wykazać niekonsekwentność; boć to przecie on przeprowadził przyznanie nagrody za szkodę panu Prithard, bo uważał ów wypadek, jako mogący dać powód do wojny; a teraz miałby bić na rząd, iż z powodu małżeństwa hiszpańskiego zerwał z Anglią. Każdy bezstronny poza oświadczeniaimi Thiersa przeciw małżeństwom hiszpańskim upatrywał gniew, chyba tylko ztąd, że je kto inny a nie on przywiódł do skutku. Porozumieniu opozycyi w izbach, odpowiada naturalnie poróżnienie między dziennikami.

Protestujący ton noty Guizota w sprawie krakowskiéj, mowy Ludwika Filipa w dzień nowego roku, łatwo pozwalają się domyślać, jakie będą słowa w zagajeniu od tronu względem téj sprawy. Zdaje się, że o tém wiedzą już namiejscach, na które słowa Ludwika Filipa nie były wcale obliczone. »Mistrzu pozwól mi zrobić jeden krok, ażebyśmy stali równo, mówi Pedrillo w zamku andaluzyjskim.« Grzechy Ludwika są przód odpuszczone nim je popełni; będzie on w mowie od tronu niby protestował, — ale z obietnicą przebaczenia, które będzie miał na piśmie i w kieszeni od mocarstw północnych.

Rozważając w całości te domysły na przyszłość jeszcze mogące mieć najwięcéj za sobą, to nam się okazuje niejeden powód do mniemania, iż pokój naruszonym nie będzie. Ubolewać atoli trzeba głęboko, że wśród tak wielkiéj biedy i nędzy w Europie, wśród tylu nadwerężonych interessów, reprezentanci dwóch wielkich narodów, zamiast się zająć ułatwieniem bardzo ważnych i pilnych spraw czasowych, marnują czas i swoje talenta, na niepotrzebnych rozbiorach czczych przedmiotów: swą powagę te wielkie podpory wszystkich gmachów konstytucyjnych w obec swego ludu i drugich narodów na kartę stawiają.

Koblenc, d. 9. Stycznia. — W przeszłéj nocy ruszyła się kra na Renie, a przy panującéj odwilży, zapewne za kilka dni rzeka ta będzie zupełnie otwartą. Jeżeli nas nie zwodzi łagodne powietrze, spodziewać się możemy, że przerwana żegluga wczesnemi mrozami wkrótce się rospocznie. Z powodu wczesnéj zimy dowóz rzeką węgli zupełnie ustał, a ceny do niesłychanéj dotąd wysokości się podniosły. Wszystkie niemal składy węgla są wypróżnione.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 9. Stycznia. — Król uda się pojutrze o godzinie 1 z tuileriów do pałacu izby deputowanych, dla otwarcia osobiście posiedzeń izb. Szef pierwszéj dywizyi wojskowéj uwiadomia jenerałów będących w Paryżu, że król chętnieby ich widział w swoim orszaku.

Na wczorajszéj radzie ministrów, na któréj naradzano się nad mową od

tronu, zmieniono zwyczajny frazes króla: odbieram ciągłe zapewnienia pokoju od mocarstw zagranicznych i t. d. na następujące zdanie: moje stosunki do mocarstw zagranicznych pozwalają mi spodziewać się utrzymania pokoju.

National uważa za rzecz jeszcze nie pewną, czyli Billault i Dufaure będą bronić polityki rządu francuskiego w Hiszpanii. Zresztą zdaje się, że Billault i Dufaure już od dawnego czasu niezgadzali się z Thiersem, i sami dosyć mają talentu i dumy, do postawienia się na czele nowéj opozycyi. Ministerialna Epoque sądzi, że chociażby panowie Billault i Dufaure bronili polityki rządu w pytaniu hiszpańskiém, mieliby jeszcze daleką drogę do przebieżenia, zanimby z otwartą schizmą wystąpili przeciw Thiersowi. Dziennik zaś sporów powiada z powodu utrzymywań Constitutionnela, że żadne rozdwojenia nie zaszły śród opozycyi, iż to być łatwo może, że wiatr od kilku dni zmienił się, i że lewa z lewym środkiem połączone uczynią wycieczki na Guizota z powodu małżeństw zawartych wbrew usiłowaniom angielskim. Taktyka Thiersa może odniosła zwycięstwo nad mniemaną niepodległością pewnéj części opozycyi. Nigdy też nie wierzył oświadczeniom niektórych członków lewego środka i lewéj, że się w owém pytaniu odłącza od Thiersa. Rzeczą atoli jest pewną, że panowało przez czas niejaki rozdwojenie, a nawet kandydat lewéj, pan Bethmont z La Rochelle wręcz się oświadczył, że jest zupełnie ducha ministerialnego w sprawie małżeństw hiszpańskich.

Chociaż ceny żywności spadają według urzędowych doniesień, niespokojności przecie z powodu drożyzny pomnażają się w niebezpieczny sposób. Według dziennika sporów przyszło do znacznych zaburzeń na targu w Lencloitre, pod Chatellerault, w departamencie Vienne. Lud uważał ceny kartofli, mąki i zboża za zbyt drogie, bił przedających i wysypywał żywność z miechów na ulice. Gwardya narodowa chciała temu zapobiedz, ale czuła się za słabą, bo tłumy ludu groźne coraz się zwiększały. Potém wystąpiła żandarmerya, ale i ta będąc za słabą, cofnęła się przed natarczywością ludu i szukała swego ocalenia w koszarach, w których się zamknęła. Donoszą nam z Poitiers pod dniem 3. Stycznia: wczora o północy ruszyły silne oddziały pułku kirassierów i 25 pułku linijowego z całemi przyborami w kierunku ku Lencloitre, dla utłumienia niespokojności panujących pomiędzy ubogą ludnością.

Dziennik sporów poświęca dzisiejszy wstępny artykuł rzeczypospolitéj mexykańskiéj, rozbiera jéj zasoby, źródła i bogactwa, wreszcie przychodzi do ostatecznego wniosku, że Mexyk jest narodem, który wkrótce z powodów wewnętrznych albo się rozpadnie albo zdobytym zostanie.

Courrier français donosi z Wiednia, że doręczona posłowi francuskiemu przez księcia Metternicha nota jest zbiorową notą dyplomatyczną trzech państw, które odpowiadają na protestacyą Guizota, którą France zamieściła teraz dosłownie. Mocarstwa przyznają prawo Francyi protestowania w sprawie krakowskiéj, ale nie uznają prawa do oporu przeciw środkom przedsiewziętym. Ograniczają się na uznaniu protestacyi gabinetu tuileryjskiego za akt małéj wagi, nie usprawiedliwiony niczém, biorąc słowa protestacyi w ścisłém rozumieniu, ponieważ ostateczny i zawiły akt kongressu wiedeńskiego uważać należy tylko za zawarowany. Ponieważ w nocie uczynioną jest szczególniéj różnica, pomiędzy mocarstwami układającemi się i warującemi, przeto gabinet wiedeński odwołuje się do objaśnień urzędowych, zawartych w dostrzegaczu austryackim. W końcu pozostawiony jest wybór gabinetowi tuileryjskiemu czyli chce uznać różnicę postawioną przez dwory północne pomiędzy mocarstwami układającemi się, a warującemi.

Union medicale udziela szczegóły o przyjęciu akademii lekarskiéj u króla podczas nowego roku, co następuje: kiedy prezes akademii odczytał napisaną małeńką przemowę do króla, i król na nią ze zręcznością zwykłą odpowiedział, zbliżył się następnie do deputacyi i rzekł: co mówicie o mojém zdrowiu, moi panowie lekarze? — Wszyscy się pokłonili. — Przypatrzcie się mnie dokładnie, powiadają, że ja cierpię na kamień, i że powinienem dać się z lithotritować, powiadają, że cierpię na podagrę i Bóg wie na co. A ja wam powiadam, moi panowie lekarze, i sami to widzicie, że to jest nieprawda, że się zupełnie czuję zdrowym. — Król mówił te słowa z wesołością, a deputacya lekarska mogła składać powinszowanie swe z powodu zdrowia jego i świéżéj cery. Sądzą, że król umyślnie te słowa przemówił do deputacyi. Zresztą król żyje umiarkowanie, zachowuje ten sam sposób życia codziennie, przy tym systemacie, długo jeszcze żyć może.

Dziennik sporów mówi o zapatrywaniu się Thiersa na małżeństwo hiszpańskie, jak następuje: powiadają, że Billault i Dufaure otwarcie odstąpili Thiersa i nie chcą przystać na plan wyprawy, któryby ich znaglił zostać ściślejszymi stronnikami angielskiego przymierza, aniżeli jest sam Guizot. Łatwiéj to dokonałby Thiers, odegrał on role rozmaite, umie je podejmować według upodobania. Jego mowa ministeryalna nie tak podstarzała. Thiers wówczas tak sobie myślał, że Francya może poświęcić Anglii swą marynarkę, nie byłby sprzeczności ze sobą popełnił, gdyby powiedział, że cała monarchia hiszpańska nie warta jest tyle, co jedno serdeczne porozumienie się z lordem Palmerstonem, dowiódłby, że wynagrodzenie Pritcharda było bojowiskiem, i że Guizot dopuścił się wielkiéj zbrodni, gdy naraził przymierze angielskie na szwank z powodu małżeństwa hiszpańskiego. Panowie Billault i Dufaure, czyli to że mają mniéj zdatności jak Thiers, czyli z powodu trwożliwego usposobienia, przerazili się samą myślą zmiany ról odgrywanych, iżby mieli czynić wyrzuty Guizotowi za to, że się nie okazał dosyć ulegającym Anglii. I w jakiém jeszcze pytaniu? W owéj to sprawie hiszpańskiéj, o któréj opozycya po stokroć razy powiedziała, że jest powiązaną z najdroższemi interessami, z najdawniejszemi i najsłynniejszemi tradycyami naszéj polityki. Trzebaby przemówić zupełnie innym językiem, należałoby powiedzieć, że nasze interessa w Hiszpanii nie mają żadnego znaczenia, że prawo przetrząsania wcale nam nie urągało, że Francyi bynajmniéj o to nie chodzi, iż chorągwie jéj znikną w Hiszpanii, a książe Koburg zasiądzie na tronie Filipa V. Thiers łudzi się względem pytania hiszpańskiego. Ciężko mu leży na sercu, bo ono obaliło całą jego politykę. Przepomnieć nie należy, że Thiers żądał interwencyi w Hiszpanii, że w tém pytaniu przeszedł do opozycyi. Thiers przepowiadał, że bez interwencyi pokój nie zostanie przywrócony w Hiszpanii, lub jeżeli pokój tam przywróconym zostanie bez Francyi, wówczas straci Francya swe dawne prawa do przyjaźni hiszpańskiéj, a inne mocarstwo zastąpi jéj miejsce. Rzadko kiedy mąż stanu gorzéj się zawiódł i wypadkami został oskrzydlony. Do interwencyi nie przyszło, pokój przywrócono w Hiszpanii, tron królowéj się wzmocnił, a pytanie małżeńskie tak się rozwiązało, że ściślejsze rodzinne stosunki pomiędzy obu domami i narodami nastąpiły. Czyliż interwencya mogła dokazać świetniejszych wypadków? Przyznajmy otwarcie, pan Thiers staje się zbyt komicznym, kiedy żadnéj wartości nie przywięzuje do małżeństwa hiszpańskiego, kiedy o niém z pogardą wspomina. Każdy mu powiada: chciałeś sam stadło to skojarzyć, ale Thiers nie słyszy. Woli powtarzać co republikanie i legitymiści powiadają, że poświęcono angielskie przymierze rodzinnym interessom i że cała sprawa obrachowaną była na zyskanie wielkiego wiana.

Tocqueville i inni deputowani, tudzież Dumas z synem powrócili z Algieru do Tulonu.

Długo roztrząsana kwestya poprowadzenia lyońskiéj kolei żelaznéj aż do Paryża bliską jest rozwiązania, albowiem rada jeneralna dróg i mostów większością 15 głosów przeciw 6, postanowiła przyjąć plan prowadzący koléj aż tutaj do fortec de Bastille, Boulvard Contresacrpe, co w ustąpieniu także wymieniono. Jednakże towarzystwo przyjmuje na siebie wielkie zobowiązania wynikające z miejscowości. Ulice Moreau i Traverssiere pozostają, by zaś można później je podwyższyć, przeto u wstępu kolei poziom jéj wzniesionym będzie o 7 metrów nad bruk. Gabinet ma teraz dać ostatnią opinię w téj sprawie.

Presse zajmuje się dziś rozprawą nad uregulowaniem wód dla przyszłych irrygacyi sztucznych. Z powodu zgromadzenia odbytego w Edynburgu dla zmniejszenia godzin pracy w fabrykach, nastaje na Anglię i dowodzi, że sprawy wewnętrzne tego kraju w smutnym są stanie.

Anglia.

Londyn, dnia 7. Stycznia. — Królowa Wiktorya udaje się dziś ze swoim małżonkiem i orszakiem z Windsoru do Claremont, gdzie zabawi aż do otwarcia parlamentu.

Nie pomyślne są widoki dla ministerstwa na nadchodzących posiedzeniach parlamentu, pisma wigów nie ukrywają słabości swego stronnictwa. Wiadomą jest rzeczą, że lord Stanley kierować będzie opozycyą w izbie wyższéj, a w izbie niższéj z jednéj strony protekcyoniści pod przywództwem lorda Jerzego Bentinck, z drugiéj strony Sir Rob. Peela pod jego lub lorda Lincoln przewodnictwem nacierać będą na środki rządowe, z tego powodu ministrowie nie będą w stanie rozwinąć obszernéj działalności podczas tegorocznych posiedzeń. Morning Chronicle z tego powodu mówi co następuje: nie ulega żadnéj wątpliwości, że stanowisko ministerstwa bardzo jest słabe w izbie wyższéj, a w niższéj nie ma dość siły do wywierania wpływu na wyższą izbę, a mianowicie ze względu na sprawy irlandskie. - Z tych i innych zdań pism wigoskich zdaje się wypływać, co też Standard potwierdza jako pogłoskę, że ministrowie gotowi są do rozwiązania parlamentu i chcą już teraz rozpocząć wybory ogólne przypadające w roku przyszłym. Morning Chronicle tę samą myśl jeszcze wydatniéj skreśla: rząd teraźniejszy nie może uważać swego stanowiska za dostateczne, dopóki nie będzie posiadał większości pewnéj w izbie niższéj. Co do przysposobień protekcyonistów powiada Morning Post co następuje: lord Stanley zajął teraz stanowisko, które mu opinia publiczna szczególniéj przeznaczyła. Wydał też okólnik do członków protekcyonistów w izbie wyższéj, w którym donosi, że bez wątpienia zaraz na początku posiedzenia będą rozbierane przedmioty bardzo ważne i żywy, aby te posiedzenia były nader liczne. Spodziewać się należy po Stanleju, że wyda wojnę ministrom niezgorszą. Dowiadujemy się w kołach towarzystw rozmaitych o drugim jeszcze okólniku, który się różni od pierwszego i jest skierowany do pseudokonserwatywnéj frakcyi peelowskiéj i zdaje się wychodzić z pióra exsekretarzy skarbu, Younga i Cardwella, tudzież Bonhama. Jeżeli to jest prawdą, uważać powinniśmy Sir R. Peela jako przewodnika opozycyi, który w pole wyruszy. Najpoufniejsi przyjaciele Peela utrzymują jednakowoż, że ów okólnik wydanym został bez jego wiedzy i to czyni zawiłém całe pytanie. Dziwi nas tylko, że autorowie tego okólnika mogli się dopuścić tego złudzenia, gdy za kilka dni odkryją się ich usiłowania zmyślone. Dla tego

spokojnie czekać będziemy, aż czas i okoliczności odkryją nam prawdziwe usiłowania tych panów.

Londyn, dn. 8. Stycznia. — Przewyżka dochodów nad rozchodami państwa w roku 1846. wynosiła 1,781,659 funt. szt., z tych ¼ obrócą na umorzenie długu. Taki stan pomyślny skarbu żadnego nie wywarł skutku na giełdzie. Rzecz ta z tego powodu jedynie jest uwagi godna, że nastręcza nowe dowody za korzyściami wypływającemi z zaprowadzenia zasad wolności w cłach i podatkach i to w roku, w którym przepowiadano, że wiele źródeł podatków zatrzyma się. — Położenie Irlandyi z resztą wszystkie pytania przygłusza, prassa zastanawia się z całą sumiennością nad obmyślonemi przez rząd środkami. Times oświadcza się wyraźnie przeciw systematowi jałmużny. Żąda radykalniejszych środków do znaglenia dziedziców irlandskich, aby dopełniali święcie swych obowiązków względem ubogich, a jeżeli tego nie uczynią, powinien rząd ich zastąpić na ich koszta.

Portugalija.

Według wiadomości z Lizbony z 30. Grudnia, umarł były minister wojny Mousinho d'Albuquerque w skutek otrzymanych ran w bitwie pod Torres Vedras. Był to jeden z najznakomitszych mężów powstania. Saldanha ruszył w pochód ku Oporto i założył główną kwaterę niedaleko tego miasta.

Belgia.

Bruxella, dn. 9. Stycznia. — Na posiedzeniu towarzystwa wywozu towarów za granicę odbytem w dniu 4. Stycznia stanęła uchwała, że towarzystwo musi zaprzestać tylko na targach zamorskich. Zgromadzenie wybrało komissyą w celu przedstawienia statutów na posiedzeniu mającem się odbyć w dniu 11. b. m.

Przez królewskie rosporządzenie gubernatorom wschodniéj i zachodniéj Flandryi został otworzony kredyt na 200,000 fr. dla złagodzenia nędzy pomiędzy najuboższymi mieszkańcami. Ami de l'Ordre pyta się czyli podobnego dobrodziejstwa niedoznają i inne okolice, w których także nie lepiéj mają się ubodzy. Dziennik ten utrzymuje, że każdemu gubernatorowi siedmiu innych prowincyi należałoby otworzyć kredyt na 100,000 fr.

Szwajcarya.

Kanton Bern. — Na wiadomość o wybuchłych we Freiburgu niespokojnościach powołała rada rządu batalion piechoty i kompanią celnych strzelców do obstawienia granicy.

Kanton Freiburg. — Nowa Zürichska gazeta donosi z Murten dnia 8. Stycznia o 8½ godzinie wieczorem: rewolucya wybuchła, wszyscy stoją pod bronią. Ze wsi przybywają ciągle tłumy uzbrojone. Powiaty Boll, Greyerz, Stäfis znajdują się w zupełném powstaniu. Dziś wieczorem przypuściła banda uzbrojona szturm do zamku, aresztowała oberamtmana i wymogła wydanie armat. Miasto zostało illuminowane, o północy ruszą tłumy przeciw Freiburgowi.

Kanton Basel. — W Bazylei obiegała pogłoska dnia 8., że według listów prywatnych, powstańcy weszli do Freiburga. Według innych z 7. zrana 200 ochotników z Murten i Stäfis rozłożyło się pod Freiburgiem i czekało na pomoc z Bulle i Nomont, dla uderzenia na miasto.

Kanton Waadt. — Rząd odmówił Freiburgowi przejścia jego wojska przez okręg waadtlandski.

Grecya.

Ateny, dn. 20. Grudnia. — Co tylko może zatrzymywać pomyślność kraju, zagrażać pokojowi wewnętrznemu, wszystko to w pełnéj mierze znachodzi się w Grecyi: niepewność z powodu następstwa tronu, opozycya skłonna do rewolucyi, podejrzenia przyjacielskich, intrygi nieprzyjaznych mocarstw wszystko wrze tu jak w kotle. Szwajcarskie stosunki są jeszcze harmonią w porównaniu ze stosunkami w Grecyi. W tych ciemnościach egipskich jeden Koletti może jeszcze zapali światło porządku. Obce mocarstwa powinny zwrócić uwagę Grecyi na własne narodowe środki przeciw grożącym niebezpieczeństwom. Jeżeli ma jakie plany Ludwik Filip na Grecyą, nie mógł ich lepiéj ułożyć, jak pożyczając pieniądze skarbowi greckiemu. Rozumiano, że anieli zawiodą pieśni na niebie greckiem, a budownicy monachijscy poczną wskrzeszać stare Ateny, a tymczasem drogi kraju są niepewne, brzegi i wyspy dają schronę korsarzom, handel i rólnictwo upadło. Jeden tylko jest środek zbawienia, trzeba w lud wlać przekonanie i ufność do siebie. Nigdy nie trzeba wątpić o żadnym ludzie, zawsze w nim znaleść można zdrową i jędrną stronę, do któréj trzeba zakołatać według potrzeby czasu. Nie należy paść go estetycznemi słowy, a drzyć go ze skóry, z obawy, jak wielu śmiesznie utrzymuje, aby nie zagrzęzł w materializmie. Rząd grecki powinien zakołatać do ludu, powtarzamy, odpowiednio do ducha czasu, wówczas Grecy we własnych piersiach znajdą zaufanie i niepodległość, i zarobią w oczach cudzoziemców na szacunek, gdy tymczasem zasługują na miano łupieżców, nie spełniających pięknego przeznaczenia danego im przez opatrzność na morzu środziemném, jako głosiciele wolności i braterstwa narodów.

Ateny, dn. 27. Grudnia. — Na odpowiedź adressową zaniesioną przez senat, król oświadczył co następuje: »Mości panowie senatorowie! z pociechą przyjąłem od was przyrzeczenie uległości senatu dla mnie i dla ojczyzny. Mam mocne przekonanie, iż będę miał sposobność przekonać się o podobnych uczuciach i uległości senatu we wszystkich okolicznościach, w których mi się okaże potrzeba pomocy od ciała prawodawczego. Skoro senat podług swego wewnętrznego przekonania uzna za swój obowiązek strzeżenia praw tronu i ludu, to nie wątpliwie ułatwi memu rządowi ścisłe wykonywanie praw uchwalonych.«

Dnia 22. Grudnia obchodzono bardzo uroczyście narodziny królowéj. Po nabożeństwie liczny tłum ludu okrzykami powitał przed kościołem JJmość Królestwo. Dnia 23. książe Luitpold porzucił już kwarantannę i zajechał do pałacu królewskiego. Niepobawi on tu dłużéj jak dwa tygodnie. Jego podróż ma na celu obeznanie się z ludem greckim, nad którym z czasem może panować. Okazywano mu wreszcie dowody przywiązania tak w Syra jak w Atenach, które to miasta stanowią najlepsze próby sposobu myślenia całego narodu.

Obrad nad budżetem jeszcze w izbach nierozpoczęto. Izba przyjęła już dwa projekta jeden względem założenia warsztatu okrętowego, a drugi względem obsadzania swych konsulów po rozmaitych krajach.

Prezes ministrów zupełnie powrócił do zdrowia, ale jeszcze niepokazał się z pracą we wszystkich ministerstwach, na których stoi czele. Obecnie zatrudnia się tylko w ministerstwie spraw zagranicznych. W ministerium zaś spraw wewnętrznych bieżące interessa ułatwia pan Poniropulos, a pan Kanaris w ministerium sprawiedliwości i wychowania publicznego.

Szkoła francuska w Atenach ma być niezwłocznie urządzoną. Od dnia 1. Stycznia 1847. najęto dla niéj na lat trzy dom najpiękniejszy w całem mieście. Na professora języka greckiego przedstawił pan Piscatory pana Skarlatos Byzantios, który się dawniéj odznaczył wydaniem starogreckiego słownika, a świeżo wydaniem nowogreckiego. Słychać, że rząd belgijski i rząd austryacki miały wnieść do rządu francuskiego aby swoją młodzież poświęcającą się filologii, mogły także w téj szkole zamieszczać.

Chiny.

Macao, dn. 31. Października. — Chińczykowie do tego czasu nigdy nie myśleli wypełniać postanowień gubernatora portugalskiego, ponieważ chcą zostawać pod rozkazami mandarynów, nie zaś pod rozkazami barbarzyńców. Gubernator portugalski Ferreiro de Amaral, wydał postanowienie téj treści, że statki chińskie żeglujące pomiędzy Macao, Kantonem i Hong-Kong, dla przewozu towarów i podróżnych, mają opłacać na miesiąc podatku jeden dolar, wpuszczanemi zaś będą do portu tylko za okazaniem naznaczonego świadectwa. Powodem tego dekretu była obecność na owych statkach mnóstwa rozbójników morskich i t. p., którzy potrafili ujść z więzienia; teraz przewozem się trudnili, dopóki do rozboju pora przyjazna się nie nadarzyła. Chińczycy nie chcieli tego słuchać i w dniu 8. Października około 1500 różnéj gawiedzi i łotrów z Kantonu i innych miast wylądowało koło Macao i na Terrafeiro postawili trzy armaty. Gubernator portugalski nie bardzo się ich uląkł. Posłał przeciw nim garstkę żołnierzy, a ci bez ceremonii spędzili ich z pozycyi. Napastnicy rzucili się do swoich czółen, lecz rychło przekonali się, że i ten środek ucieczki im nie ułatwi. W krótkim czasie 10 tych czółn spalono, 8 rozbito, kilkanaście innych zatopiono kulami działowemi lub w inny sposób zniszczono. Chińczycy mieszkający w Kantonie uciekli się wówczas do środka zwykle używanego w takim razie przez nich, pozamykali swe składy, chcąc ogłodzić europejczyków, ale gubernator ogłosił im kazał, że zaraz popali ich składy i ich samych z niemi, jeżeli nie otworzą sklepów natychmiast. To nie grzeczne oświadczenie najlepszy skutek wywarło.

Stany Zjednoczone.

Londyn. — Według raportów z New-Orleans z 4. b. m. z placu boju wiadomo tylko, że miasto Tampico teraz już jest zupełnie ufortyfikowanem, co dzień wychodzą posiłki. Mexykanie także zupełnie opuścili Saltillo, zapewne to miasto dziś zajęła awangarda jenerała Worth. Mexyk ma zostawać w większym nierządzie jak kiedykolwiek. Santanna nie dawno miał mowę do wojska, w któréj je wzywał, by go na czele rządu postawiło. Głębokiem milczeniem ten projekt przyjęto, poczém Santanna z całą jazdą na tajemną wyprawę wyruszył. Niektórzy mniemali, że się udał do Mexyku dla pilnowania narad kongresu, inni, że myśli odciąć jaki oddział wojsk amerykańskich. W San Luis, gdzie stało 16,000 ludzi mexykańskiego wojska, ma panować wielka niezgoda; dwa pułki, które Tampico opuściły, pronuncyowały się i rozeszły następnie. Z Tampico amerykanie wyprawę wykonali na 60 do 70 mil angielskich w górę rzeki i zabrali dwa miasta, 10 dział wielkiego kalibru i wiele amunicyi.

Usiłowanie Santany, aby zabrać 3 miliony dolarów, należących do kupców zagranicznych w Mexyku osiadłych, skłoniło wielu Francuzów i Anglików do opuszczenia tego nieszczęśliwego kraju, lękają się bowiem przymusowych kontrybucyi. Wszyscy sądzą, że Santana rychło zostanie wypędzonym znowu, ponieważ wielka niechęć panuje przeciw niemu w armii.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Chleb na wpół z żołędzią. — Przy teraźniejszéj drożyznie zboża próbowano w Niemczech domieszywać do mąki na chleb rozmaitych surogatów, z pomiędzy których żołądź okazała się bardzo przydatną, przyczém tak się postępuje: Wyłuszczywszy zdrową żołądź, kraje się ją w drobne

kostki, albo też tłucze, wsypuje do cebra i świeżą wodą nalewa, tak aby woda na cal nad masą stała. Po 15 godzinach spuszcza się z cebra wodę, która wygląda jak ług z olejem zmieszany. Potém nalewa się tę masę znowu świeżą wodą, aby w niéj mokła, i dopóty w ten sposób się postępuje, aż spuszczona woda całkiem czystą nie będzie. Wtedy suszy się tę masę żołędną w piecu piekarskim lub w zwyczajnym piecu, rozścieliwszy ją na hurtach słomianych. Po wysuszeniu miele się ją i jest do użycia gotowa; albowiem zmieszana na wpół z mąką żytną lub jęczmienną, daje chleb wcale smaczny. Ponieważ żołądź ma w sobie 38 procentu krochmalu, można było na pewno już wiedzieć, że mąka z niéj w przymieszce do zwyczajnéj mąki, na chléb się przyda, byle ją tylko wprzody uwolnić od zawartego w niéj cierpkiego pierwiastku, co przez wskazane tu wyługowanie zimną wodą łatwo się uskutecznia. Że zaś żołądź jest nieporównanie tańsza od zboża, rzecz jasna, iż z użycia jéj niemała wynika oszczędność.

Gazeta policyjna warsz. Nr. 7. doniosła, że w dniu 6. b. m. przy wywożeniu nieczystości z kloaki w possessyi Nr. 1347. przy ulicy Mazowieckiéj znajdującéj się, wydobyto z téjże zwłoki kobiety z nazwiska i pochodzenia niewiadoméj. Niebawem przedsięwzięte śledztwo nastręczyło to przekonanie, że wspomniona kobieta przez rozmyślne utopienie jéj życia pozbawioną została; szło więc tylko o wyśledzenie sprawców zbrodni, w czém znachodzono trudność, gdyż pojedyńczo badani na miejscu domownicy żadnego wyjaśnienia w tym względzie nie udzielali. Zatrzymano jednak stróżów, to jest tego który dawniéj pozostawał w służbie w wspomnionym domu i drugiego, którego obecnie tamże przyjęto. Obaj tłómaczyli się niewiadomością, nareszcie jeden z nich po 24godzinnym pobycie w areszcie policyjnym będąc powtórnie badanym, zeznał, że łącznie z terminatorem od fabrykanta powozów Augustem Sobolewskim, zabiwszy nieznaną im dziewczynę w kloace ją utopili. Terminator, na którego zbrodniarz powołał się, już od kilku miesięcy nie znajdował się w Warszawie, i dopiero w parę dni po znalezieniu ciała zabitéj wróciwszy, miał zamiar zgłoszenia się do majstra dla objęcia u niego obowiązków, lecz gdy dowiedział się, że stróże w obecnéj sprawie są przyaresztowani, zbiegł. Wysłani za nim oficyaliści policyi schwycili go dnia 11. Stycznia we wsi Janowie o 4ry mile od Warszawy odległéj. Będąc tu dostawionym, gdy widział niemożność zaparcia się, potwierdził zeznanie spólnika swego, z którego okazuje się, że w miesiącach Czerwcu lub Lipcu r. z. stróż Jakób Koralewski zdybał dziewczynę w stojącéj na dziedzińcu karecie, i że dziewczyna ta przez terminatorów zostających u professyonistów w rzeczonym domu mieszkających sprowadzoną została: że Koralewski zapędziwszy ich do mieszkań, wywlókł dziewczynę z karety i zaczął ją bić kijem tak mocno, że aż na ziemię upadała, a następnie nadeszłemu w téj chwili terminatorowi Augustowi Sobolewskiemu opowiedział jéj postępek, że Sobolewski mając w ręku gruby cybuch drewniany, uderzył ją nim kilka razy po plecach, a gdy takowy złamał się, uniesiony niepohamowanym gniewem, bił ręką po głowie bez względu na kilkakrotne jéj omdlenie, dotąd, dopóki okazywała znaki życia. Po spełnieniu zabójstwa, obaj (jak brzmi zeznanie,) widząc, że nie było świadków, albowiem inni terminatorowie już spali w mieszkaniach, a z powodu spóźnionéj pory wieczornéj nikt tamtędy nieprzechodził, postanowili zwłoki zamordowanéj podrzucić pod śmietnik, później uradzili, iżby zostawić je w kloace, a gdy i to nie zdawało się im dostateczne do ukrycia dokonanego czynu, oderwawszy deskę od podłogi, wrzucili one w kloakę i po włożeniu tejże deski w swoje miejsce, udali się na spoczynek. Nazajutrz terminatorowie, którzy przyprowadzili wymienioną dziewczynę, dopytywali się Sobolewskiego, co się z nią stało, lecz ten zaspokoił ich odpowiedzią, że wyszła na ulicę. Tak więc zbrodnia pozostała w tajemnicy aż do czasu wydobycia zwłok przez oczyścicieli nocnych. Dopełnione poszukiwania w celu dojścia nazwiska kobiety, wykazują, że w tym właśnie czasie kiedy morderstwo spełniono, Paulina Wyrzykowska lat 15 wieku mająca, w służbie u szwaczki przy ulicy Tamka pozostająca, dotknięta cierpieniem umysłowém, wyszedłszy z domu dla odmeldowania się z miejsca poprzedniego zamieszkania, więcéj już nie wróciła, a jak z opisu fizyonomii i z ubioru wnosić należy, w przechodzie przez ulicę Mazowiecką zaczepioną została przez wskazanych chłopców, którzy skłonili ją do wnijścia do domu, gdzie śmierć znalazła. Spólnicy zbrodni Jakób Koralewski i August Sobolewski, również implikowani do téj sprawy terminatorowie, właściwemu sądowi po ukaranie odesłani zostali. Koralewski liczy lat 35 wieku, jest rodem z gubernii Płockiéj, żonaty, ma dwoje dzieci, dawniejsza jego konduita była nienaganną. Sobolewski ma lat 19 życia, jest rodem z wsi Góry powiatu Warszawskiego, był zepsutych obyczajów i notowany o kradzież pasów rzemiennych, które spieniężywszy, obrócił pieniądze na pijaństwo z Koralewskim, co spowodowało oddalenie się Sobolewskiego od majstra. Przyaresztowani inni terminatorowie liczą po 17 lat wieku.

Gazeta Times donosi, że w Oxfordshire przybył do jednéj wioski człowiek, który mienił się cyrulikiem rządowym i że jest od rządu przysłanym, aby biednym ludziom darmo ostrzygał włosy, gdyż to jest najskuteczniejszém lekarstwem na cholerę, która niby grasować zaczęła. Biedni wieśniacy z ochotą nadstawiali głowy a oszust nastrzygł tyle włosów, iż miał kilka lat z czego modne peruki robić w Londynie.

Młodzieniec zapytany podczas examinu: co stało się po śmierci Zygmunta? odpowiedział bez namysłu: że go pochowali.

Gazeta z Bazylei donosi: że żona jednego z tamtejszych obywateli urodziła w przeszłym roku, to jest 1846, pięcioro dzieci, a to na początku Marca bliźnięta, a w Grudniu troje; pierwsze żyją zdrowe ale z trojga już dwoje umarło.

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 15. Stycznia 1847.

Pszenica . .	3 Tal.	$2\frac{1}{2}$ sgr.	do	3 Tal.	$7\frac{1}{2}$ sgr.	za wiertel,	
Zyto	2 «	$22\frac{1}{2}$ «	do	2 «	25 «	«	«
Jęczmień .	2 «	10 «	do	2 «	$16\frac{1}{4}$ «	«	«
Owies . . .	— «	— «	do	1 «	$12\frac{1}{2}$ «	«	«
Tatarka . .	2 «	$7\frac{1}{2}$ «	do	2 «	15 «	«	«

(8 wiertelí = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 % Trallesa Tal. 25 do $25\frac{1}{3}$ w większych ilościach.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 17. Stycznia 1846. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 8. do 14. Stycznia. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pu. Dydyński.	— —	2	1	3	—	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	X. Man. Amman.	— —	1	1	4	4	3
W kościele S. Wojciecha . . .	- Man. Prokop.	X. Prob. Urbanowicz.	2	1	1	—	2
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	— —	2	5	3	2	3
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Pr. Grandke.	- Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia . .	Kler. Bujina.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża. .	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	4	3	2	7	1
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	R. Kons. Dr Siedler.	— —	1	2	—	1	1
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Simon.	— —	—	—	2	—	2
		Ogółem . . .	12	13	15	14	12